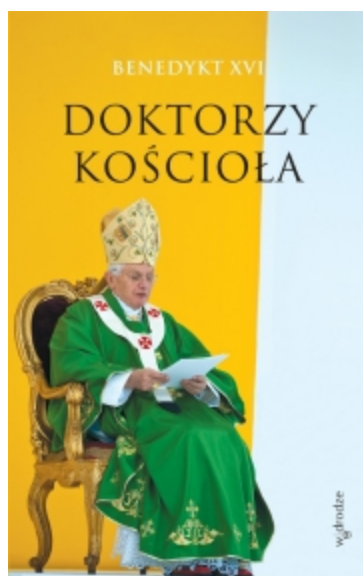


## Doktorzy Kościoła - Benedykt XVI

Nie jest łatwo ująć w paru słowach głęboką i wielokształtną duchowość terecjańską



Nie jest łatwo ująć w paru słowach głęboką i

wielokształtną duchowość terecjańską

Doktorzy Kościoła

**Benedykt XVI**

wydawca: W Drodze

ilość stron: 80

Drodzy Bracia i Siostry!

Podczas katechez, które poświęciłem ojcom Kościoła oraz wielkim postaciom teologów i kobiet Średniowiecza, miałem okazję przedstawić także sylwetki paru świętych kobiet imężczyzn, którym został nadany tytuł doktorów Kościoła za znakomite nauczanie. Dziś chcę rozpocząć krótki cykl spotkań, który pozwoli skompletować galerię doktorów

Kościoła. Rozpocznę od prezentacji świętej, której doświadczenie jest jednym ze szczytowych przykładów duchowości chrześcijańskiej wszystkich czasów: św. Teresy z Ávila(od Jezusa).

Teresa de Ahumada urodziła się w Ávila w Hiszpanii w 1515 roku. W swojej autobiografii sama podaje nieco szczegółów ze swojego dzieciństwa: rodzice byli „cnotliwi i bogobojni”, przyszła na świat w rodzinie wielodzietnej – było ich dziewięciu braci i trzy siostry. Gdy była jeszcze dzieckiem, niespełna dziewięcioletnim, przeczytała żywoty kilku męczenników, które wzbudziły w niej pragnienie męczeństwa; urządziła nawet krótką ucieczkę z domu, by umrzeć śmiercią męczeńską i wstąpić do nieba (por. Księga życia 1, 4). „Chcę zobaczyć Boga” – mówiła dziewczynka do rodziców. Kilka lat później Teresa opowie o lekturach swojego dzieciństwa, twierdząc, że odkryła w nich prawdę, która zawiera się w dwóch podstawowych zasadach: z jednej strony jest to „fakt, że wszystko, co należy do tego świata, przemija”, z drugiej – tylko Bóg jest „na zawsze, zawsze, zawsze”; temat ten powraca w słynnym wierszu: „Nie trwóż się, nie drzyj / Wśród życia dróg, / Tu wszystko mija, / Trwa tylko Bóg. / Cierpliwość przetrwa / Dni ziemskich znój, / Kto Boga posiadł, / Ma szczęścia zdroj: / Bóg sam wystarcza”. Gdy osierociła ją matka – miała wówczas dwanaście lat – poprosiła Najświętszą Maryję Pannę, by jej była matką (por. Księga życia 1,7).

W latach dorastania pod wpływem świeckich książek, które czytała, czuła pociąg do życia światowego, ale kiedy została wychowanką augustianek w klasztorze Matki Bożej Łaskawej w Ávila i zetknęła się z dziełami duchowymi, przede wszystkim z klasykami duchowości franciszkańskiej, zdobyła umiejętność skupienia i modlitwy. W wieku dwudziestu lat wstąpiła do karmelitańskiego klasztoru Wcielenia,

również w Ávila; w życiu zakonnym przyjęła imię Teresa od Jezusa. Trzy lata później ciężko zachorowała i przez cztery dni była w stanie śpiączki, wydawało się nawet, że nie żyje (Księga życia 5, 9). Również walkę ze swoimi chorobami święta traktowała jako walkę ze słabościami i opieraniem się Bożemu powołaniu: „Pragnęłam żyć – pisze – bo dobrze to rozumiałam, że nie żyłam, tylko raczej szamotałam się w cieniu śmierci, a nie było nikogo, kto by mi dał życie. Ten, który mógł mi je dać, słusznie odmawiał mi swej pomocy za to, że tyle razy już mnie nawrócił do siebie, a ja Go znowu opuszczałam” (Księga życia 8, 2). W 1543 roku straciła emocjonalne wsparcie rodziny: ojciec zmarł, a całe rodzeństwo, jedno po drugim wyjechało do Ameryki. W okresie Wielkiego Postu 1554 roku, mając trzydzieści dziewięć lat, Teresa przeżywa szczytowy moment walki ze swoimi słabościami.

Przypadkowe odkrycie wizerunku „Chrystusa, całego okrytego ranami”, spowodowało zasadniczy zwrot w jej życiu (por. Księga życia 9). Święta, utożsamiająca się wówczas głęboko ze św. Augustynem z Wyznań, tak opisuje dzień, który miał decydujące znaczenie dla jej doświadczenia mistycznego: „Zdarzało mi się, że nagle przenikało mnie takie żywe uczucie obecności Bożej, że żadną miarą nie mogłam wątpić o tym, że On jest we mnie albo ja cała w Nim pogrążona” (Księga życia 10, 1).

W miarę dojrzewania wewnętrznego świętej nabierała konkretnego kształtu myśl o reformie zakonu karmelitańskiego: w 1562 roku zakłada w Ávila, przy wsparciu biskupa tego miasta, don Alvara de Mendozy, pierwszy karmel zreformowany, a wkrótce potem uzyskuje także aprobatę przełożonego generalnego zakonu, Giovanniego Battisty Rossiego. W następnych latach zakłada nowe karmełe, w sumie było ich siedemnaście. Zasadnicze znaczenie miało spotkanie ze św. Janem od Krzyża, z którym w 1568 roku utworzyła w Duruelo, w pobliżu

Ávila, pierwszy klasztor karmelitów bosych. W 1580 roku uzyskała zatwierdzenie przez Rzym autonomicznej prowincji dla swoich zreformowanych karmelów, co daje początek zakonowi karmelitów bosych. Ziemskie życie Teresy zakończyło się w okresie, gdy zaangażowana była w zakładanie klasztorów. Umarła w nocy 15 października 1582 roku w Alba de Tormes, kiedy po założeniu karmelu w Burgos wracała do Ávila; w chwili śmierci z pokorą powtarzała dwie frazy: „W końcu umieram jako córka Kościoła”, oraz: „Nadszedł czas, mój Oblubieńcze, byśmy się spotkali”. Życie spędziła na ziemi hiszpańskiej, ale poświęciła je całemu Kościołowi. Papież Paweł V beatyfikował ją w 1614 roku, Grzegorz XV kanonizował w roku 1622, a sługa Boży Paweł VI ogłosił doktorem Kościoła w 1970 roku.

Teresa od Jezusa nie odbyła studiów uniwersyteckich, ale pilnie zgłębiała nauczanie teologów, pisarzy i mistrzów duchowych. Jako pisarka koncentrowała się zawsze na tym, co sama przeżyła lub dostrzegła w doświadczeniach innych (por. Prolog Drogi doskonałości), a zatem opierała się na doświadczeniu. Teresa nawiązała duchową przyjaźń z wieloma świętymi, zwłaszcza ze św. Janem od Krzyża. Jednocześnie czytała dzieła ojców Kościoła, św. Hieronima, św. Grzegorza Wielkiego, św. Augustyna. Wśród jej głównych dzieł należy wymienić przede wszystkim autobiografię, zatytułowaną Księga życia, którą ona nazywała „Księgą miłosierdzia Pana”. Powstała ona w karmelu w Ávila w 1565 roku, opowiada o etapach drogi życiowej i duchowej; została spisana, jak twierdzi sama Teresa, by poddać własną duszę rozeznaniu „Mistrza życia duchowego”, św. Jana z Ávila. Jej celem było ukazanie obecności i działania miłosiernego Boga w jej życiu, dlatego też w dziele przytaczane są często modlitewne dialogi z Panem. Lektura tego dzieła jest fascynująca, ponieważ świętanie tylko opowiada, ale wyraźnie na nowo przeżywa głębokie doświadczenie swojego związku z Bogiem. W 1566 roku Teresa pisze Drogę

doskonałości, którą nazywa Przestrogi i rady, które Teresa od Jezusa daje swoim mniszkom. Dzieło to przeznaczyła dla dwunastu nowicjuszek z karmelu św. Józefa w Ávila. Przedstawia im bogaty program życia kontemplacyjnego w służbie Kościoła, oparty na cnotach ewangelicznych i modlitwie. Jednym z najcenniejszych ustępów tego dzieła jest komentarz do Ojciec nasz, wzór modlitwy. Najbardziej znanym dziełem mistycznym św. Teresy jest Twierdza wewnętrzna, napisana w 1577 roku, w okresie pełni dojrzałości. Jest to nowa interpretacja jej drogi duchowej, a jednocześnie symboliczne ujęcie możliwego rozwoju życia chrześcijańskiego ku jego pełni, świętości, pod działaniem Ducha Świętego. Obrazem zastosowanym przez Teresę, aby przedstawić wnętrze człowieka, jest zamek, składający się z siedmiu mieszkań; jednocześnie posługuje się ona symbolem jedwabnika, z którego rodzi się motyl – by przedstawić przejście od tego, co naturalne, do tego, co nadprzyrodzone. Natchnieniem dla niej było Pismo Święte, a zwłaszcza Pieśń nad Pieśniami, z której zaczerpnęła symbol „dwojga Oblubieńców”, pozwalający na opisanie – w siódmym „mieszkanii” – szczytu życia chrześcijańskiego z jego czterema aspektami: trynitarnym, chrystologicznym, antropologicznym i eklezjalnym. Swojej działalności założycielki karmelów zreformowanych Teresa poświęciła Księgę fundacji, napisaną między rokiem 1573 a 1582, w której mówi o życiu rodzącego się ugrupowania zakonnego. Tak jak w autobiografii i, w tym opowiadaniu stara się ona ukazać przede wszystkim działanie Boga w dziele zakładania nowych klasztorów.

Nie jest łatwo ująć w paru słowach głęboką i wielokształtną duchowość terezańską. Chciałbym wymienić kilka zasadniczych jej cech. Po pierwsze, św. Teresa wskazuje jako podstawę całego życia chrześcijańskiego i ludzkiego cnoty ewangeliczne: w szczególności oderwanie od dóbr, czyli ubóstwo ewangeliczne, a dotyczy to nas

wszystkich; miłość wzajemną jako zasadniczy element życia wspólnotowego i społecznego; pokorę jako wyraz umiłowania prawdy; determinację jako owoc odwagi chrześcijańskiej; nadzieję teologalną, którą opisuje jako pragnienie wody żywej. Nie zapomina też o cnotach ludzkich: miłym obejściu, prawdomówności, skromności, uprzejmości, wesołości, kulturze. Po drugie, św. Teresa kładzie nacisk na głębokie więzi z wielkimi postaciami biblijnymi i autentyczne słuchanie Słowa Bożego. Przede wszystkim bliska jest jej oblubienica z Pieśni nad Pieśniami i apostoł Paweł, a także Chrystus podczas męki i Jezus Eucharystyczny. Święta podkreśla następnie, jak istotna jest modlitwa; mówi, że modlić się znaczy „po przyjacielsku obcować z Bogiem i wylewnie, wiele razy rozmawiać z Tym, o którym wiemy, że nas miłuje” (por. Księga życia 8, 5). Koncepcja miłości teologalnej św. Teresy jest zgodna z definicją św. Tomasza z Akwinu: *amicitia quaedam hominis ad Deum*, stanowi rodzaj przyjaźni człowieka z Bogiem, który jako pierwszy ofiarował swoją przyjaźń człowiekowi; inicjatywa pochodzi od Boga (por. *Summa Theologiae* II-II, 23, 1). Modlitwa jest życiem i rozwija się stopniowo, w miarę jak rozwija się życie chrześcijańskie: na początku jest to modlitwa słowna, potem następuje interioryzacja przez medytację i skupienie, a na końcu dochodzi do zjednoczenia w miłości z Chrystusem i Trójcą Przenajświętszą. Oczywiście nie jest to rozwój, w którym osiągnięcie wyższych poziomów oznacza porzucanie poprzednich typów modlitwy, lecz raczej stopniowe pogłębianie związku z Bogiem, który obejmuje całe życie. W ujęciu św. Teresy bardziej niż pedagogia modlitwy jest to prawdziwa „mistagogia”: czytelnika swoich dzieł uczy ona modlitwy, sama modląc się z nim; często przerywa bowiem narrację bądź wykład i wplata do tekstu modlitwę.

Innym tematem bliskim świętej jest zasadnicze znaczenie człowieczeństwa Chrystusa. Dla Teresy życie chrześcijańskie jest bowiem osobistą relacją z Jezusem, której szczytem jest zjednoczenie z Nim dzięki łasce, miłości i naśladowaniu. Dlatego przywiązuje ona wielką wagę do medytacji nad męką i do Eucharystii jako obecności Chrystusa w Kościele dla życia każdego wierzącego i jako serca liturgii. Święta Teresa żyła bezwarunkową miłością do Kościoła: wykazywała ona żywy sensus Ecclesiae w obliczu podziałów i konfliktów w Kościele jej czasów. Przeprowadziła reformę zakonu karmelitańskiego z zamiarem lepszego służenia „Świątemu Kościołowi Rzymskiemu” i lepszej jego obrony, a także gotowa była oddać za niego życie (por. Księga życia 33, 5).

Ostatnim istotnym aspektem nauki terecjańskiej, który chcę uwypuklić, jest doskonałość jako dążenie całego życia chrześcijańskiego i jego ostateczny cel. Święta ma bardzo jasną wizję „pełni” Chrystusa, którą na nowo przeżywa chrześcijanin. Na zakończenie drogi nakreślonej w Twierdzy wewnętrznej, w ostatnim „mieszkanu”, Teresa opisuje tę pełnię, która urzeczywistnia się przez zamieszkanie Trójcy, zjednoczenie z Chrystusem poprzez tajemnicę Jego człowieczeństwa.

Drodzy Bracia i Siostry, św. Teresa od Jezusa jest prawdziwą mistrzynią życia chrześcijańskiego dla wiernych w każdej epoce. W naszym społeczeństwie, często ubogim w wartości duchowe, św. Teresa uczy nas, jak być niestrudzonymi świadkami Boga, Jego obecności i działania, uczy nas realnie odczuwać to pragnienie Boga, które jest w głębi naszego serca, tę potrzebę zobaczenia Boga, szukania Boga, rozmowy i przyjaźni z Nim. Ta przyjaźń jest potrzebna nam wszystkim, i wszyscy musimy do niej dążyć wciąż na nowo każdego dnia. Niech

przykład tej świętej, głęboko kontemplacyjnej, a także aktywnej i skutecznej, zachęci i nas do poświęcania codziennie odpowiedniej ilości czasu na modlitwę, na to otwarcie się na Boga, na to szukanie Boga, by Go zobaczyć, by zyskać Jego przyjaźń i dzięki temu zyskać prawdziwe życie; istotnie, wielu z nas powinno powiedzieć: „Nie żyję, nie żyję w sposób rzeczywisty, bo nie żyję istotą mojego życia”. Dlatego czas poświęcony na modlitwę nie jest czasem straconym, jest czasem, w którym otwiera się droga życia, otwiera się droga do uczenia się od Boga żarliwej miłości do Niego, do Jego Kościoła, i konkretnej miłości do naszych braci.

Audiencja generalna, 2 lutego 2011